

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził na rzecz N. L. solidarnie od J. K. i T. K. kwotę 37.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach, że w 1996 roku pozwani J. i T. małżonkowie K. zawarli z H. S. (1) i jego żoną umowę spółki cywilnej pod nazwą (...) w celu realizacji wspólnego przedsięwzięcia, polegającego na wybudowaniu na nieruchomości - stanowiącej własność J. i T. małżonków K., położonej w Ł. przy ul. (...) w Ł. - kompleksu handlowego, który obejmował osiemnaście pawilonów w zabudowie szeregowej, przeznaczonych pod dzierżawę, i części do wspólnego korzystania: ciągi komunikacyjne pokryte kostką chodnikową, śmietniki, toalety, zadaszenie, bramy. Pieniądze na realizację inwestycji pochodziły w całości od przyszłych dzierżawców, w tym od N. L., którzy przekazali wspólnikom spółki cywilnej (...) kwoty po 36.000 zł, w tym VAT, w oczekiwaniu na zawarcie z nimi umów dzierżawy na 15 lat. Kwoty te służyły sfinansowaniu budowy poszczególnych pawilonów oraz części do wspólnego korzystania. Pawilony zostały wzniesione z płyty (...) na konstrukcji stalowej i fundamentach betonowych. Były wyposażone w instalację wodno - kanalizacyjną i elektryczną, w zlewy i bojler, poza tym były puste. Budowa rozpoczęła się w roku 1996, zakończyła wiosną 1997 roku. Przed rozpoczęciem budowy kompleksu handlowego nieruchomość pozwanych była niezagospodarowana, nieogrodzona, zaśmiecona.

W dniu 16 kwietnia 1997 roku T. K. zawarł z N. L. umowę dzierżawy na czas określony 15 lat terenu pod pawilon handlowy oznaczony nr 3, usytuowany w zespole handlowym zlokalizowanym na nieruchomości przy ul. (...) w Ł.. Dzierżawca zobowiązał się do płacenia czynszu - początkowo w wysokości 250 zł miesięcznie. W umowie wskazano, że pawilon handlowy stanowi własność dzierżawcy.

Umowy dzierżawy poszczególnych pawilonów były podpisywane z handlowcami, w tym z powodem, po przekazaniu przez nich pieniędzy na budowę. W dacie podpisania umowy dzierżawy z powodem pawilony były już wybudowane. Wymagały jedynie dostosowania do indywidualnych potrzeb handlowców i drobnych poprawek.

Umowa dzierżawy z dnia 16 kwietnia 1997 roku zawarta z powodem uległa rozwiązaniu z upływem wskazanego w niej okresu.

Pozwem z 21 maja 2012 roku, wniesionym do tutejszego Sądu i zarejestrowanym pod sygn. akt II C 572/12, T. i J. K. wystąpili przeciwko N. L. o nakazanie przywrócenia przedmiotu umowy dzierżawy z dnia 16 kwietnia 1997 r. do stanu poprzedniego przez dokonanie rozbiórki pawilonu handlowego oznaczonego numerem 3, znajdującego się na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta nr (...) oraz nakazanie N. L. wydania przedmiotu umowy dzierżawy.

W dniu 27 maja 2013 roku strony zawarły ugodę pozasądową, mocą której N. L. zobowiązał się wydać J. i T. K. część działki gruntu położonej w Ł. przy ul. (...), zabudowanej pawilonem handlowym nr 3 wraz z naniesieniem w postaci przedmiotowego pawilonu.

Postępowanie w sprawie II C 572/12 zostało umorzone wobec cofnięcia powództwa, w tym w zakresie żądania przywrócenia stanu poprzedniego - ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wydanie przez powoda części nieruchomości pozwanych przy ul. (...) w Ł. z pawilonem handlowym nr 3 na niej usytuowanym nastąpiło w dniu podpisania ugody. W dacie wydania nieruchomości pawilon był wyposażony w instalacje elektryczną i wodno - kanalizacyjną oraz ogrzewanie podłogowe. Ściany wewnętrzne i sufit były zabrudzone, na ścianach znajdowały się ślady po plastrach. Płytki podłogowe były popękane w licznych miejscach. Ściany zewnętrzne były znacznie zabrudzone, odstawała listwa przy chodniku. Drzwi wejściowe miały uszkodzoną klamkę i liczne ubytki farby, były porysowane. Szyby w oknach nie były popękane.

Pawilon nr 3 został następnie wdzierżawiony innej osobie. Przynosi pozwanym dochód około 1100 zł miesięcznie.

Pismem datowanym na 28 maja 2013 roku powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zwrotu wartości nakładów poczynionych przez niego na nieruchomości pozwanych przy ul. (...) w Ł. w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, lecz nie później niż do dnia 10 czerwca 2013 roku.

Pozwani nie uczynili zadość roszczeniom powoda.

Wartość nakładów w postaci pawilonu handlowego nr 3 w kompleksie handlowym posadowionym na nieruchomości pozwanych J. i T. K., położonej w Ł. przy ul. (...) i udziału 1/18 części w nakładach na tę nieruchomość w postaci kostki brukowej, zadaszenia oraz instalacji wodnej i elektrycznej, użytkowanej przez wszystkich dzierżawców – według stanu i cen na dzień 27 maja 2013 roku wynosiła 37.000 zł. Wartość nakładów dokonanych przez powoda zwiększyła wartość nieruchomości pozwanych według stanu i cen na 27 maja 2013 roku o kwotę 37.000 zł.

Czyniąc powyższe ustalenia co do tego, czy i o ile wzrosła wartość nieruchomości pozwanych w dacie wydania im przez powoda pawilonu handlowego nr 3 wraz z częściami wspólnymi po rozwiązaniu umowy dzierżawy, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego ds. szacunku nieruchomości E. R., uznając tę opinię za w pełni poprawną pod względem metodologicznym.

Czyniąc powyższe ustalenia, Sąd pominął natomiast opinię przedstawioną przez biegłego ds. (...), odmawiając jej mocy dowodowej.

Zastosowana przez biegłego W. P. metoda wyceny nieruchomości wraz z pawilonem handlowym i infrastrukturą towarzyszącą prowadzi do wniosków nie dających się pogodzić z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Biegły wycenił wartość nakładów powoda na nieruchomość pozwanych, w oparciu o różnicę in plus w czynszu, jaki płaci pozwanym kolejny dzierżawca pawilonu zajmowanego uprzednio przez powoda (1100 zł) w porównaniu z czynszem uiszczanym przez pozostałych najemców, którzy pawilony swe zajmują od początku powstania kompleksu handlowego (900 zł), a zatem takim, jaki prawdopodobnie płaciłby powód, gdyby przedłużono z nim umowę. Stosując przyjętą metodę, biegły podał, że w przypadku gdyby kolejny dzierżawca płacił taką samą stawkę czynszu, jak pierwotni dzierżawcy, wzrost wartości nieruchomości wynosiłby o zł. Z wnioskiem tym nie sposób się zgodzić. Nie przekonuje również kategoryczne, choć także nie poparte żadnymi argumentami, stwierdzenie biegłego, że nakłady uległy amortyzacji. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, powód sfinansował budowę pawilonu handlowego w kompleksie handlowym na nieruchomości pozwanych, a także uczestniczył w finansowaniu infrastruktury przeznaczonej do użytku wspólnego. Następnie pawilon ten wraz z infrastrukturą wydał pozwanym. Pawilon ten spełnia nadal swoją rolę i jest częścią funkcjonującego kompleksu handlowego. Przed wybudowaniem tego kompleksu nieruchomość pozwanych była niezabudowana, nieogrodzona, zaniedbana.

Sąd odmówił ponadto wiary zeznaniom świadka R. K. co do tego, że nakłady poczynione przez przyszłych dzierżawców zostały następnie rozliczone w czynszu, ustalonym na preferencyjnych warunkach. Zeznania te w tej części nie znajdują bowiem oparcia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w treści samej umowy dzierżawy, w której nie ma na ten temat żadnej wzmianki. Z zeznań powoda oraz świadka H. S. wynika jedynie, że kupcy zdecydowali się współfinansować inwestycję w zamian za przyrzeczenie zawarcia z nimi umów dzierżawy na okres 15 lat.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie powoda znajduje oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), nie zaś w regulacji art. 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c., na które powołał się powód. Artykuł 676 k.c. w zw. z art. 694 k.c. nie ma bowiem zastosowania do ulepszeń dokonanych przed zawarciem umowy dzierżawy.

Źródłem bezpodstawnie uzyskanej przez pozwanych korzyści było sfinansowanie przez powoda budowy kompleksu handlowego na nieruchomości pozwanych bez oparcia w umowie i przed objęciem nieruchomości we współposiadanie.

Należy zaznaczyć, że pawilon handlowy, którego budowę sfinansował powód, wbrew treści umowy dzierżawy i przekonaniu zawierających ją stron, nigdy nie stanowił własności powoda. Zgodnie z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 48 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane należą do części składowych gruntu. Pawilon handlowy w zabudowie szeregowej, posadowiony na fundamentach betonowych, od początku jego powstania stanowił więc własność pozwanych jako właścicieli nieruchomości gruntowej, na której został wzniesiony kosztem powoda.

Wartość wzbogacenia, w sytuacji gdy wydanie korzyści w naturze jest niemożliwe, ustala się w kwocie pieniężnej według chwili żądania zwrotu. Decydujące zatem znaczenie ma aktualny stan wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, niepubl.). W niniejszej sprawie wartość tę ustalono w oparciu o opinię biegłej ds. (...), która podała, że wartość nieruchomości pozwanych wskutek posadowienia pawilonu handlowego nr 3 wraz z infrastrukturą - w 1/18 części, tj. w części współfinansowanej przez powoda (co jest okolicznością bezsporną), wzrosła o 37.000 zł. Kwota ta podlegała zasądzeniu na rzecz powoda od pozwanych solidarnie (art. 370 k.c.). W pozostałym zakresie powództwo co do kwoty głównej należało oddalić jako wygórowane.

Wypada zaznaczyć, że choć powód przekazał pozwany pewną sumę pieniężną, nastąpiło to w ściśle określonym celu – sfinansowania w części budowy kompleksu handlowego na nieruchomości pozwanych. Wartość wzbogacenia pozwanych wyraża się zatem, w ocenie sądu, wzrostem wartości należącej do nich nieruchomości wskutek realizacji założonego celu. Gdyby jednak przyjąć, że wzbogacenie polegało na nabyciu sumy pieniężnej, a zatem roszczenie zwrotne winno mieć również taki charakter – przy zastosowaniu zasady nominalizmu, to należy podkreślić, że wartość takiego świadczenia może być zwaloryzowana (por. K. Pietrzykowski, op. cit. i cytowana tam literatura oraz orzecznictwo), a przyjęta przez sąd metoda wyceny wartości wzbogacenia w niniejszej sprawie tak może być traktowana.

Niezasadny okazał się zarzut braku legitymacji procesowej biernej pozwanych, zważywszy, że pozwani są beneficjentami korzyści jako właściciele nieruchomości gruntowej.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. W myśl art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Powód wezwał pozwanych do zapłaty pismem datowanym na 28 maja 2013 roku, oznaczając termin spełnienia świadczenia na 10 czerwca 2013 roku. Wobec niespełnienia świadczenia przez pozwanych w określonym terminie, powodowi należą się, zgodnie z żądaniem pozwu, odsetki ustawowe od dnia następnego – do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosownie do wyników procesu, tj. wygranej przez powoda w 93%. W takim samym stosunku, tj. w 7% powód, a w 93% pozwani, strony winny pokryć koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli pozwani, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, w miejsce swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego wobec odmowy mocy dowodowej opinii biegłego W. P. (2), a oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłej E. R..

W dalszej kolejności apelujący podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powoda w związku z przyjętą przez Sąd Rejonowy podstawą prawną tego roszczenia, tj. art. 405 k.c.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, chociaż Sąd Okręgowy jedynie w części podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną roszczenia powoda.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. W tym zakresie Sąd Okręgowy stwierdza, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które podziela i przyjmuje za własne. Powyższej oceny nie zmienia podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem apelujący w żaden sposób nie wykazali, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom wynikającym z tego przepisu, ograniczając się jedynie do zakwestionowania wartości dowodowej opinii biegłej E. R., przyjętej przez Sąd Rejonowy jako podstawę ustalenia wzrostu wartości nieruchomości pozwanych.

Należy przy tym podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu Rejonowego, zaś lakoniczne zarzuty apelujących kwestionujące ocenę opinii biegłej E. R. jako „dowolną zamiast swobodnej”, bez podania jakiegokolwiek merytorycznego argumentu za takim stanowiskiem, stanowią wyłącznie polemikę z prawidłową oceną dowodów przez Sąd Rejonowy.

W drugiej kolejności, a przed oceną postawionego przez apelujących zarzutu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia opartego na art. 405 k.c., Sąd Okręgowy wskazuje, że w podnoszonych przez powoda okolicznościach faktycznych, z których wywodzi on swoje roszczenie, wyłączną podstawą prawną jego żądania winny być przepisy dotyczące rozliczeń pomiędzy posiadaczem zależnym nieruchomości i właścicielem nieruchomości z tytułu poniesionych przez posiadacza nakładów na nieruchomość, tj. art. 226 w zw. z art. 230 k.c. Przepisy te stanowią bowiem *lex specialis* w stosunku do przepisów o odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a zatem mają pierwszeństwo zastosowania do wzajemnych roszczeń posiadaczem zależnym a właścicielem nieruchomości (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2004 r. II CK 314/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.06.2000 r., IV KKN 1159/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III KKN 65/99).

Zgodnie z art. 226 § 1 zd. 1 i 2 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem (art. 226 § 2 k.c.). Jednocześnie stosownie do art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego.

Posiadaczem zależnym w rozumieniu art. 230 k.c. jest osoba, która włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (art. 336 k.c.). Za posiadacza zależnego w rozumieniu art. 230 k.c. należy uważać takiego posiadacza, który - wykonując władztwo nad rzeczą - nie ma do tego odpowiedniego prawa, skutecznego wobec właściciela (wyr. SN z 11.6.1974 r., II CR 246/74, OSP 1976, Nr 2, poz. 29 i wyr. SN z 19.11.1998 r., III KKN 33/98, OSN 1999, Nr 6, poz. 110).

Niewątpliwie, poczynione przez powoda nakłady na nieruchomość pozwanych zostały dokonane przed zawarciem w dniu 16 kwietnia 1997 r. umowy dzierżawy nieruchomości, a zatem w czasie, gdy powód nie miał skutecznego wobec pozwanych uprawnienia do władania nieruchomością. Umowa dzierżawy została podpisana dopiero po wybudowaniu pawilonów.

W tym stanie faktycznym przyjęć należy, że powód był posiadaczem zależnym nieruchomości w dobrej wierze, gdyż poniósł na nią nakłady, na podstawie stosunku prawnego łączącego z pozwanymi, na podstawie którego pozwani

wyrazili zgodę na wybudowanie na ich terenie pawilonu handlowego powodowi wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Strony wspólnie porozumiały się, że po wybudowaniu pawilonu handlowego przez powoda zostanie zawarta pomiędzy nimi umowa dzierżawy nieruchomości pozwanych na okres 15 lat. Powód wiedział, że przez czas trwania umowy dzierżawy będzie mógł korzystać ze swojego pawilonu handlowego posadowionego na gruncie pozwanych i będzie płacił czynsz pozwany za dzierżawę terenu. Efektem było zawarcie umowy dzierżawy. Strony nie porozumiały się jednak co do rozliczeń wzajemnych po wygaśnięciu umowy dzierżawy, nie przedstawiły żadnych dowodów na te okoliczności. Powód zatem poniósł nakłady na nieruchomość pozwanych na wybudowanie przedmiotowego pawilonu i towarzyszącej infrastruktury i może żądać ich zwrotu. Na skutek pobudowania tegoż pawilonu i infrastruktury towarzyszącej nieruchomości pozwanych zwiększyła wartość.

Powyższe skutkuje zastosowaniem do oceny zasadności roszczeń powoda odpowiedzialności właściciela na podstawie art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, wartość nieruchomości pozwanych wskutek posadowienia pawilonu handlowego nr 3 wraz z infrastrukturą - w 1/18 części, tj. w części współfinansowanej przez powoda (co jest okolicznością bezsporną), wzrosła o 37.000 zł. Kwota ta podlegała zasądzeniu na rzecz powoda od pozwanych solidarnie (art. 370 k.c.).

Zgodnie zaś z art. 229 § 1 k.c., roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz.

Wydanie przez powoda części nieruchomości pozwanych przy ul. (...) w Ł. z pawilonem handlowym nr 3 na niej usytuowanym nastąpiło w dniu 27 maja 2013 r. Pozew w niniejszej sprawie został złożony 12 lipca 2013 r., a zatem przed upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Roszczenie powoda zatem nie uległo przedawnieniu.

Przechodząc w tym miejscu do oceny podniesionego przez apelujących zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda w oparciu o art. 405 k.c., należy uznać go za niezasadny przede wszystkim dlatego, że rzeczony przepis nie miał w niniejszej sprawie zastosowania. Sąd Rejonowy pominął bowiem pierwszeństwo w zastosowaniu do wzajemnych roszczeń pomiędzy posiadaczem zależnym a właścicielem nieruchomości przepisów art. 226 w zw. z art. 230 k.c., oceniając zasadność roszczenia powoda w oparciu o przepisy art. 405 i n. k.c., co w świetle wyżej przedstawionego stanowiska było bezzasadne.

Po wtóre, nawet gdyby przyjąć (do czego nie ma podstaw), że w sprawie niniejszej do oceny roszczeń powoda zastosowanie znajduje art. 405 k.c., to i tak nie uległoby ono przedawnieniu.

Dług z bezpodstawnego wzbogacenia jest zasadniczo długiem bezterminowym, co ma tę konsekwencję, że zwrot powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do zwrotu bezpodstawnie wzbogaconego. Wezwanie takie może nastąpić już od momentu uzyskania bezpodstawnej korzyści. Jednakże w przypadku, gdy u podstaw świadczenia stanowiącego bezpodstawne wzbogacenie legła causa w postaci *condictio causa finita* i *condictio ob rem*, wezwanie takie może nastąpić z chwilą odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia albo nieosiągnięcia zamierzonego celu. W sprawie niniejszej, świadczenie powoda na rzecz pozwanych w postaci nakładu na ich nieruchomość miało podstawę (*causę*) w zawartej w dniu 16 kwietnia 1997 r. umowie dzierżawy, która była wykonywana przez 15 lat, po czym z upływem tego czasu wygasła. Dopiero wygaśnięcie tej umowy (2012 r.) spowodowało odpadnięcie przyczyny, dla której nakład powoda został poczyniony i tym samym odpadła causa dla tego przysporzenia.

Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę

działalnością gospodarczą. Tak więc, w dniu wniesienia pozwu, tj. 12 lipca 2013 r. przedawnienie dochodzonych przez powoda roszczeń jeszcze nie nastąpiło.

Mając wszystko powyższe na uwadze w ocenie Sądu Okręgowego, apelacja okazała się niezasadna, a zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, mimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu. Dlatego też Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie adwokata, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461).